

René Descartes (1596-1650), *Namiętności duszy*,  
przeł. L. Chmaj, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2001.

ARTYKUŁ XXXI – W MÓZGU ISTNIEJE MAŁY GRUCZOŁ, W KTÓRYM DUSZA BARDZIEJ JEST CZYNNA NIŻ W INNYCH CZĘŚCIACH CIAŁA

Należy również wiedzieć, że chociaż dusza związana jest z całym ciałem, istnieje w nim pewna część, w której jest ona bardziej czynna niż we wszystkich pozostałych; sądzi się zazwyczaj, iż częścią tą jest mózg albo serce; mózg dlatego, ponieważ w nim kończą się narządy zmysłowe, serce zaś dlatego, ponieważ w nim to jakby odczuwa się namiętności. Lecz po dokładniejszym zbadaniu tej sprawy wydaje mi się rzeczą oczywistą, iż ową częścią ciała, w której dusza wykonuje swoje funkcje bezpośrednio, nie jest wcale serce ani też cały mózg, ale jedynie najbardziej wewnętrzna jego część, a jest nią pewien mały gruczoł, znajdujący się w środku substancji mózgowej i tak umieszczony ponad przewodem, przez który tchnienia życiowe z przednich jego jam łączą się z tchnieniami jam tylnych, że najmniejszy jego ruch bardzo może wpłynąć na zmianę biegu owych duchów i odwrotnie, najmniejsza zmiana biegu tchnień może bardzo wpłynąć na zmianę ruchów tego gruczołu.

ARTYKUŁ LX – WYRZUTY SUMIENIA

Jeśli postanawiamy coś uczynić, zanim pozbyliśmy się chwiejności, wtedy pojawiają się wyrzuty sumienia; te bowiem nie odnoszą się do przyszłości, jak poprzednie namiętności, ale do teraźniejszości lub przeszłości.

ARTYKUŁ CXLVIII – UPRAWIANIE CNOTY JEST DOSKONAŁYM ŚRODKIEM PRZECIWKO NAMIĘTNOŚCIOM

Otóż ponieważ owe wewnętrzne wzruszenia bliżej nas obchodzą i skutek tego więcej mają mocy nad nami niż namiętności, z którymi się spotykają, choć są od nich różne, jest więc rzeczą pewną, że jeśli tylko nasza dusza odczuwa jakieś wewnętrzne zadowolenie żadne niepokoje, przychodzące z zewnątrz, nie mogą jej szkodzić; ale raczej przyczyniają się do powiększenia jej radości, albowiem widząc, że nie mogą one jej dotknąć, poznaje dzięki temu swoją doskonałość. By zaś nasza dusza osiągnęła takie zadowolenie, musi jedynie iść drogą cnoty. Ktokolwiek bowiem żył w ten sposób, że jego sumienie nie może mu zarzucić, iż zaniedbał on kiedyś zrobienia tego wszystkiego, co uznał za najlepsze (to właśnie nazywam tu pójściem drogą cnoty), ten osiąga zadowolenie, które go czyni tak szczęśliwym, iż najgwałtowniejsze wybuchy namiętności nie mają nigdy dość mocy, aby zmącić spokój jego duszy.

ARTYKUŁ CLXXVII – O WYRZUTACH SUMIENIA

Wyrzuty sumienia są rodzajem smutku, który pochodzi z wątpliwości, czy to, co się robi lub zrobiło, jest dobre. Zakładają więc one z konieczności wątpliwość. Gdybyśmy bowiem byli całkowicie pewni, że czyn nasz jest zły, wstrzymalibyśmy się od niego, ponieważ wola zwraca się ku tym tylko rzeczom, które poniekąd wydają się dobre. Gdyby zaś się było pewnym, że czyn był zły, w takim razie odczuwałoby się żal, a nie tylko wyrzuty. Pożytek więc z tej namiętności polega na tym, że skłania nas ona do zbadania, czy rzecz wątpliwa jest dobra czy zła, i nie dopuszcza, byśmy ją po raz drugi popełnili, o ile nie mamy pewności, że jest dobra. Ponieważ jednak zakłada ona zło, byłoby lepiej nigdy jej nie odczuwać; temu zaś można zaradzić przy pomocy tych samych środków, przy pomocy których można uwolnić się od chwiejności.

ARTYKUŁ CXC – O ZADOWOLENIU Z SAMEGO SIEBIE

Trwałe zadowolenie tych, którzy kroczą stale drogą cnoty, jest nawykiem w ich duszy, zwanym spokojem sumienia. To jednak, które osiąga się z powodu świeżo dokonanego jakiegoś czynu uznanego za dobry, jest namiętnością, tzn. rodzajem radości, którą zaliczam do najśłodszych ze wszystkich, ponieważ jej przyczyna zależy tylko od nas samych. Kiedy jednak ta przyczyna nie jest słuszna, tzn. kiedy działania, dające wiele zadowolenia, nie mają wielkiego znaczenia lub też są występne, wtedy uczucie to jest śmieszne i powoduje tylko dumę oraz beczelną zarozumiałość. (...)

ARTYKUŁ CXCI – O ŻALU

Żal jest wręcz przeciwny zadowoleniu z siebie; jest on rodzajem smutku, który płynie z przekonania, iż popełniło się jakiś zły czyn, i jest on bardzo gorzki, ponieważ jego przyczyna nie pochodzi od nas. Pomimo to jest on bardzo pożyteczny, kiedy jest prawdą, że czyn, którego żalujemy, jest zły, a my jesteśmy tego pewni, ponieważ pobudza nas do lepszego postępowania następnym razem. Ale dusze słabe żalują tego, co zrobiły, nie mając pewności, że to jest złe; jedynie bojaźń każe im tak sądzić, a gdyby postąpiły wręcz przeciwnie, żalowałyby tego tak samo. Jest to niedoskonałość godna pożałowania. Środki przeciwko tej wadzie są takie same jak przeciw chwiejności.

**Pytania i polecenia:**

W jaki sposób Kartezjusz przedstawia związek zachodzący między ciałem a duszą?

Dlaczego, według Kartezjusza, podążanie drogą cnoty przynosi duszy zadowolenie?

Na podstawie powyższych fragmentów przedstaw i oceń poglądy Kartezjusza na temat sumienia.